



Sygn. akt III CK 108/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa M. S. i K. S.

przeciwko W. K.

o wykonanie zapisu,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 13 stycznia 2005 r.,

na rozprawie kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt I Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 1 kwietnia 2003 r. i sprawę przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2003 r. Sąd Rejonowy w Z. uwzględnił powództwo M. S. oraz K. S. o zobowiązanie pozwanego W. K. do przeniesienia na nich, po 1/2 części, przysługującego mu udziału 1/9 części własności bliżej opisanej nieruchomości.

Przedmiotem pozwu było żądanie wykonania zapisu uczynionego w testamencie przez J. S., żonę pozwanego i babkę powodów. Spadek po J. S. nabyli na podstawie ustawy po 1/3 mąż W. K. oraz synowie A. S. i J. S. Spadkodawczyni sporządziła testament zawierający zapis na rzecz powodów przysługującego jej udziału 1/3 współwłasności nieruchomości. Pozwany nie kwestionował zapisu, jednak powołując się na ograniczenie swej odpowiedzialności wynikające z art. 998 § 1 k.c., żądał jednoczesnego zasądzenia od powodów kwoty 16 222 zł.

Uwzględniając roszczenie powodów o zobowiązanie pozwanego do wykonania zapisu, Sąd Rejonowy nie orzekł o obowiązku powodów zapłaty na rzecz pozwanego wskazanej kwoty, uznając to żądanie za przedwczesne ze względu na toczące się jednocześnie postępowanie o dział spadku po J. S. W ocenie tego Sądu, „ewentualne roszczenie pozwanego o uzupełnienie należnego mu zachowku powstanie po ustaleniu w sprawie działowej, jaką część spadku pozostałego po żonie uzyskał pozwany w wyniku sądowego działu spadku”.

Oddalając wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r. apelację pozwanego Sąd Okręgowy w Z. stwierdził, że w sprawie w ogóle nie ma zastosowania art. 998 § 1 k.c. Według Sądu, wynika to z faktu, że pozwanemu jako spadkobiercy ustawowemu, który nabył spadek na podstawie ustawy, nie przysługuje roszczenie o zachówek oraz z faktu, że roszczenie o zachówek przysługuje przeciwko spadkobiercom (art. 991 § 2 k.c.), którymi powodowie nie są. W tej sytuacji za zbędne uznał Sąd Okręgowy ustalanie składu masy spadkowej czy to w ramach niniejszego postępowania, czy w ramach postępowania działowego oraz jako „niezasadne” ocenił rozważania Sądu pierwszej instancji co do ewentualnych późniejszych „uprawnień z tytułu zachowku apelującego jak i ich przedwczesność w chwili obecnej”.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego pozwany oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 998 § 1 i 991 § 1 k.c., wyrażającą się w stwierdzeniu, że powodowi nie przysługuje ochrona zachowku oraz że roszczenie z tego tytułu nie przysługuje w stosunku do zapisobierców. Skarżący zarzucił bezpodstawne pozbawienie go, jako spadkobiercy „uprzywilejowanego” w rozumieniu art. 998 § 1 k.c., wynikającej z tego przepisu możliwości ograniczenia odpowiedzialności z tytułu zapisu.

W oparciu o te podstawy skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Motywy wyroku Sądu Okręgowego świadczą o całkowitym nieporozumieniu co do istoty sporu pomiędzy stronami. Sąd wypowiedział się o żądaniu pozwanego tak, jakby dochodził on roszczenia o zachowek: oddalenie żądania pozwanego opartego na art. 998 § 1 k.c. zostało uzasadnione tym, że przepis ten nie ma zastosowania z tej przyczyny, że pozwanemu nie przysługuje roszczenie o zachowek, bowiem nabył spadek na podstawie ustawy oraz tym, że powodowie nie odpowiadają z tytułu zachowku, nie są bowiem spadkobiercami.

Pozwany nie dochodził roszczenia z tytułu zachowku, lecz domagał się jego ochrony na podstawie art. 998 § 1 k.c. Skarżący odpowiada kryterium podmiotowemu przewidzianemu w tym przepisie, jest bowiem uprawnionym do zachowku powołanym do dziedziczenia, a to oznacza, że może się powoływać na ograniczenie swojej odpowiedzialności z tytułu zapisu i że co do zasady uprawnienie to znajduje oparcie w art. 998 § 1 k.c. Realizacja owego uprawnienia uzależniona była od wykazania wymienionych w tym przepisie przesłanek przedmiotowych. W tej sytuacji uznanie przez Sąd, że art. 998 § 1 k.c. z zasady nie ma w sprawie niniejszej zastosowania, i konsekwentnie – że zbędne są jakiegokolwiek ustalenia dotyczące wartości udziału spadkowego, będącego podstawą obliczenia należnego pozwanemu zachowku oraz ustalenia dotyczące wartości zapisu, stanowiło oczywiście naruszenie tego przepisu, co w sposób uzasadniony zarzucono w kasacji.

Skarżący, jako tzw. uprzywilejowany spadkobierca, nie kwestionując ważności zapisu i wynikającego zeń zobowiązania, podnosił, że ze względu na wynikające z art. 998§1 k.c. ograniczenie jego odpowiedzialności, powodowie jako zapisobiercy mogą żądać wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną.

Wskazany przepis nie reguluje bezpośrednio skutków, jakie przewidziane w nim ograniczenie wywiera na roszczenie zapisobiercy, lecz niewątpliwe jest, że roszczenie zapisobiercy nie może w takiej sytuacji przekraczać granic odpowiedzialności spadkobiercy. Jeżeli przedmiot zapisu nie da się podzielić, to analogicznie do zasady sformułowanej w art. 1006 k.c., zapisobierca nie zostaje pozbawiony możliwości pełnego wykonania zapisu, z tym jednak, że zapis ten – pod względem wartościowym – ulegnie zmniejszeniu o odpowiednią sumę pieniężną, którą będzie musiał uiścić spadkobiercy tak, aby ten zachował przyznany mu przez art. 998 § 1 k.c. przywilej ograniczenia odpowiedzialności. Dlatego, jeżeli wykonanie zapisu, którego przedmiot nie da się podzielić, przekracza granice odpowiedzialności określone w art. 998 § 1 k.c., zapisobierca może żądać wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną

(por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r., IIICZP 50/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 99). Zasada wyrażona w art. 1006 k.c. (mająca zastosowanie wprost do rozliczeń pomiędzy uprzywilejowaną spadkobiercą, a uprawnionym do zachowku i analogicznie do rozliczeń pomiędzy takim spadkobiercą, a zapisobiercą) odnosi się do sytuacji, gdy zmniejszeniu podlega zapis, którego przedmiot nie da się podzielić. Zapis, którego wykonania dochodzą powodowie w sprawie niniejszej, nie jest niepodzielny, bowiem jego przedmiotem jest udział we współwłasności nieruchomości. Teoretycznie zatem, realizacja uprawnienia spadkobiercy mogłaby w takiej sytuacji przybrać postać „uszczipienia” udziału przypadającego zapisobiercom, chociaż wyłaniałby się tutaj analogiczny do przewidzianego w art. 1006 k.c. problem istotnej zmiany przedmiotu zapisu. Jakikolwiek rozważania w instancji kasacyjnej w tej kwestii nie mogą być jednak podjęte po pierwsze z tej przyczyny, że wykraczałoby to poza podstawy kasacji, a po wtóre z tego powodu, że Sąd Okręgowy uchylivszy się w ogóle od stosowania art. 998 § 1 k.c., nie rozważał ani tego, ani innych aspektów stosunku zobowiązaniowego istniejącego pomiędzy stronami.

W art. 998 § 1 k.c. spadkobierca występuje jako dłużnik zobowiązany do wykonania zapisu. Obowiązek wykonania zapisu jest długiem spadkowym (art. 922 § 3 k.c.), a skutkiem prawnym ustanowienia zapisu jest powstanie w chwili otwarcia spadku stosunku zobowiązaniowego pomiędzy spadkobiercą a zapisobiercą. Kwestia charakteru uprawnień spadkobiercy z tytułu ograniczenia odpowiedzialności wobec uprawnionych do zachowku i uprawnionych do zapisu, jest sporna. Pomimo, że ustawa posługuje się pojęciem roszczenia (art. 1007 § 1 k.c.), uprawnienie to bywa uznawane za prawo kształtujące. W wypadku uznania uprawnienia spadkobiercy z art. 998 § 1 k.c. za roszczenie, zmniejszenie zapisu następuje w konstytutywnym orzeczeniu sądu, w wypadku uznania go za prawo kształtujące – zmniejszenie zapisu następuje z chwilą skorzystania przez spadkobiercę z tego uprawnienia. Charakter tego uprawnienia nie odgrywa jednak zasadniczej roli w niniejszej sprawie, w każdym bowiem wypadku stanowi ono źródło zarzutu podnoszonego przez uprzywilejowanego spadkobiercę. Należy przy tym zwrócić uwagę na sformułowanie art. 1006 k.c. („...zapisobierca może żądać całkowitego wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną”), wyraźnie wskazujące na równoczesność tych czynności. Żądanie zapisobiercy jest w takiej sytuacji ściśle powiązane z zapłatą sumy odpowiadającej zmniejszeniu zapisu.

Jak inne kwestie w tej sprawie, tak i ta pozostała zarówno poza ustaleniami, jak i poza rozważaniami prawnymi Sądu Okręgowego. Można więc w tej sprawie

powiedzieć obecnie tylko tyle, że w procesie wytoczonym przez zapisobiercę o wykonanie zapisu, spadkobierca ma możliwość żądania zmniejszenia zapisu przez skorzystanie z zarzutu, mającego podstawę o charakterze materialnoprawnym; taki zarzut zgłosił skarżący w niniejszym procesie. Jak każdy zarzut skierowany przeciwko żądaniu pozwu, wymaga on rozpoznania i rozstrzygnięcia przy wyrokowaniu o roszczeniu powoda.

Wbrew odmiennemu przekonaniu powodów, nie zmienia tego zasada wyrażona w art. 970 k.c. Zobowiązanie, którego źródłem jest zapis testamentowy powstaje z chwilą otwarcia spadku i z tą chwilą po stronie zapisobiercy powstaje wierzytelność przeciwko spadkobiercy. Ten moment nie jest jednak równoznaczny ani z terminem, w którym zapis powinien być wykonany, ani z jego wymagalnością. W wypadku braku dyspozycji testamentowej, zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Do wykonania zapisu mają zastosowanie ogólne przepisy o wykonaniu zobowiązań, z uwzględnieniem szczególnych przepisów o zapisie.

Jeżeli w procesie o wykonanie zapisu, roszczeniu zapisobiercy uprawniony spadkobierca przeciwstawi w formie zarzutu żądanie zmniejszenia zapisu wynikające z przewidzianego w art. 998 § 1 k.c. ograniczenia odpowiedzialności, to orzeczenie dotyczące wykonania zapisu nie może zapaść bez rozstrzygnięcia co do tego zarzutu. Gdy wykazane zostaną przesłanki przedmiotowe przewidziane w art. 998 § 1 k.c., rozstrzygnięcie to powinno znaleźć wyraz w wyroku. Jeżeli te przesłanki nie zostaną wykazane, bo okaże się, że wykonanie zapisu nie naruszy chronionej wartości zachowku uprzywilejowanego spadkobiercy, roszczenie zapisobiercy zostanie uwzględnione bez ograniczenia.

W każdym razie, nie jest dopuszczalne – w wypadku podniesienia zarzutu opartego na art. 998 § 1 k.c., uchylenie się od jego rozpoznania i wydanie wyroku tylko w odniesieniu do żądania wykonania zapisu.

Z omówionych względów, uchyleniu podlegały zarówno zaskarżony wyrok, jak i wyrok Sądu pierwszej instancji, na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c.

Przedstawiając okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji skarżący wskazali zagadnienie dotyczące dopuszczalności samodzielnego ustalania w procesie o wykonanie zapisu stanu i wartości spadku, czyli faktów niezbędnych do oceny zasadności oraz wysokości żądania spadkobiercy opartego na art. 998 § 1 k.c. Zagadnienie to nie znalazło jednak odzwierciedlenia w podstawach kasacji, które wyznaczają granice rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.). Z

przyczyn wcześniej przytoczonych ten aspekt sprawy został całkowicie pominięty przy ferowaniu zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy; jego stanowisko było bardziej radykalne od stanowiska Sądu pierwszej instancji, który – nie negując co do zasady dopuszczalności żądania pozwanego opartego na zarzucie ograniczenia odpowiedzialności przewidzianej w art. 998 § 1 k.p.c. – uznał je za „przedwczesne”. Także powodowie twierdzili, że zarówno istnienie roszczenia spadkobiercy wywodzonego z art. 998 § 1 k.p.c., jak i jego wysokość podlegają ustaleniu w postępowaniu o dział spadku.

Z przyczyn wskazanych na wstępie, ten aspekt sprawy nie mieści się w granicach rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Możliwe jest zatem wyłącznie przypomnienie dwóch kwestii. Po pierwsze, w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga tylko o istnieniu zapisów (art. 686 k.p.c.), nie może w nim natomiast rozstrzygać o roszczeniach związanych z zapisem (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1968 r., IIICRN209/68, OSNC 1969, nr 6, poz. 112); w sprawie niniejszej zresztą nie było sporu o istnienie zapisu, który miałby podlegać rozstrzygnięciu w postępowaniu działowym. Po drugie, na tle spraw o zachowek Sąd Najwyższy przyjmował, że procesie tym dopuszczalne jest samodzielne ustalanie stanu i wartości spadku, jako przesłanek rozstrzyganych prejudycjalnie dla procesu o zachowek (por. uchwałę z dnia 17 maja 1985 r., IIICZP 69/84, OSNC 1986, nr 3, poz. 24).

Z przyczyn i na podstawie wcześniej przytoczonej, orzeczono jak w sentencji.